

Wróg jest wewnątrz cywilizacji zachodniej

21 maja 2022

Poniżej prezentujemy pełny tekst wystąpienia inauguracyjnego Viktora Orbana otwierającego międzynarodową konferencję Conservative Political Action Conference (CPAC) w Budapeszcie (18-20 maja 2022 r.). Organizatorami konferencji są amerykańscy konserwatyści, w tym roku wybrano na miejsce obrad właśnie Budapeszt. Viktor Orban zwrócił się podczas swojego przemówienia do członków Partii Republikańskiej w USA oraz osobiście do Vaclava Klausa. Zarysował program walki z siłami obozu liberalnego (lewicowego) na Zachodzie. Unikał podejmowania tematu relacji z Rosją, ale wskazując jako główne zagrożenie dla cywilizacji zachodniej obecną odmianę globalistycznego liberalizmu – jasno dał do zrozumienia, że w przeciwieństwie do liberalnej propagandy nie traktuje Rosji jako głównego wroga, wręcz przeciwnie jasno stwierdził, że wróg jest wewnątrz Zachodu. Obecna konferencja w Budapeszcie pokazuje dobitnie, że to właśnie Orban i Węgry stają się dla zachodnich sił narodowych i konserwatywnych źródłem inspiracji i punktem odniesienia, a także ważnym centrum spotkań. Na tym tle rządząca w Polsce formacja określająca się mianem konserwatywnej i narodowej sprowadziła Polskę do roli wykonawcy poleceń tych sił, które Orban określił jako wrogie. Widać też jasno, że premier Węgier uznał, że w najbliższych latach walka o przyszłość rozegra się wewnątrz świata zachodniego i tu chce skoncentrować swoje wysiłki. Oto wystąpienie Orbana...

Panie i panowie! Chciałbym podziękować państwu za wsparcie. Drodzy Przyjaciele Ameryki i Konserwatyści z całego świata!

Pozdrawiam was wszystkich. Chciałbym szczególnie pozdrowić mojego przyjaciela Václava Klausa. Nic dziwnego, że jest intelektualnie najodważniejszym człowiekiem w Europie,

ponieważ dopóki żyje, można tego naprawdę od niego oczekiwać, ale bycie po raz pierwszy wśród nas jest zaskoczeniem dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo za przybycie i za to, że jesteś tu z nami, drogi Klausie.

Wiem, że zasługujesz na lepsze przemówienie niż to, które nadchodzi, ale wszyscy wiemy, że rano nie można pływać ani biegać po rekord świata. Proszę, przyjmijcie moje myśli ze zrozumieniem. Tak czy inaczej, wspaniale jest móc je wygłosić tutaj. To szczęśliwy zbieg okoliczności. Miesiąc temu wygraliśmy nasze czwarte wybory z rzędu, a cztery dni temu udało mi się utworzyć mój piąty konserwatywny, chrześcijański rząd, a teraz mogę być tutaj z wami. Zawsze dobrze jest móc rozmawiać w gronie przyjaciół

Przyjaciele!

Przeszliśmy długą drogę. W latach 1980. czytaliśmy o tym, co działo się w Stanach Zjednoczonych z samizdatów nielegalnie dystrybuowanych w byłym bloku wschodnim, a teraz stoimy tutaj, Węgry są gospodarzem najważniejszego politycznego zgromadzenia Partii Republikańskiej, Wielkiej Starej Partii. Pamiętam, że byliśmy wtedy zazdrośni. Zazdrościliśmy kultury demokratycznej debaty. Zazdrościliśmy prezydentowi Reaganowi jego charyzmy, zapału, dowcipu i polityki, i oczywiście kibicowaliśmy mu. Mieliśmy tylko komunistycznych funkcjonariuszy w szarych garniturach i ich polityczną nowomowę, której używali oraz duszącą atmosferę i beznadziejność.

Drodzy amerykańscy przyjaciele.

Jeśli widzieliście serial „Czarnobyl”, możecie mieć pojęcie o tym, o czym mówię. Przeżyliśmy 40 długich lat. Dziś gościmy to wielkie wydarzenie, za które chciałbym podziękować organizatorom, ale przede wszystkim Wam, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. W imieniu wszystkich Węgrów dziękuję naszym amerykańskim przyjacielom i przyjacielom z innych krajów za uhonorowanie nas i przybycie do Budapesztu.

Co chcę dzisiaj powiedzieć wam na tym spotkaniu? Może powiem wam, jak wygraliśmy. Jak najpierw pokonaliśmy system komunistyczny, potem jak pokonaliśmy liberałów, a potem ostatnim razem pokonaliśmy połączone zastępy międzynarodowej liberalnej lewicy sprzymierzonej przeciwko Węgrom. Powiem wam teraz, jak pokonaliśmy ich jako pierwszych, drugich, trzecich, czwartych i piątych i jak pokonamy ich ponownie. Opowiem wam, jak entuzjastycznym studentom uniwersytetów udało się zdemontować dyktaturę, a następnie złamać opinię powracających komunistów i liberałów, i jak zakończyła się dominacja postępowców w życiu publicznym. Opowiem państwu, jak Węgry stały się bastionem konserwatywnych i chrześcijańskich wartości w Europie. Oczywiście, zamiast mojego długiego wystąpienia, wszystko to można zrobić krótko i prosto. To, czego nauczyliśmy się od generała Pattona, to to, że bitwa wydobywa z każdego to, co najlepsze i oczyszcza nas ze wszystkiego, co czyni cię słabym. Dotyczy to również walki politycznej. Tutaj, moi przyjaciele, tylko najlepsi pozostają na nogach, to znaczy, krótko mówiąc, ostatecznym warunkiem zwycięstwa jest to, że musimy stać się najlepszymi. Jeśli jesteś najlepszy, możesz wygrać.

Panie i panowie! Chciałbym podziękować państwu za wsparcie.

Zacznijmy od tego, że wy, politycy, którzy kochają nasz kraj, macie problem, z którym my, Węgrzy, już z powodzeniem poradziliśmy sobie. Tym problemem, tak jak ja to widzę, jest publiczna dominacja postępowych liberałów, tak jak ja to widzę, zarówno w Ameryce, jak i w Europie Zachodniej. To, że zasiadają w najważniejszych urzędach najważniejszych urzędów, mają dominującą pozycję mediów, produkują wszystkie politycznie indoktrynowane twory kultury wysokiej i masowej. Oni, postępową lewica, mówią nam, co jest prawdą, a co nie, co jest dobre, a co złe

Drodzy amerykańscy przyjaciele.

Tak było również na Węgrzech. Trzydzieści lat temu u władzy

była tu lewica, a nawet komunistyczna dyktatura. Cała machina aparatu państwowego pracowała nad scementowaniem władzy komunistów. Choć brzmi to dziwnie, my sami dorastaliśmy w świecie na jawie. To socjalistyczna dyktatura, w której dorastaliśmy. Poprawność polityczna, orwellowska nowomowa, kontrolowany przez państwo rozgłos, wywłaszczenie własności prywatnej i stygmatyzacja prawicy.

Drodzy Przyjaciele Ameryki i z zagranicy!

Był dowcip o komunizmie o tym, czy komunizm może być żartem. I zgodnie z żartem, w Związku Radzieckim konkurs żartów politycznych został uruchomiony w następujący sposób: zdobywca trzeciego miejsca wygrywa dwa tygodnie podróży all inclusive na Syberię, wicemistrz wygrywa rok, a pierwsze miejsce wygrywa podróż przez całe życie.

Nasi amerykańscy przyjaciele!

Jeśli czujesz, że rozumiesz ten żart coraz bardziej, czas zacząć działać. W każdym razie zbuntowaliśmy się, a pod koniec lat 1980. zdecydowaliśmy, że wystarczy. Chcieliśmy odzyskać nasz kraj i naszą wolność, chcieliśmy odzyskać wolność naszego kraju. Nie pominęto reakcji komunistów: policja, zakazy, podsłuchy, agenci państwowi włączyli ją. Groźby i szantaż. Ale wytrwaliśmy i wygraliśmy. Sowietci odeszli, komuniści upadli. Myśleliśmy, że w końcu dostaliśmy to, czego chcieliśmy, ale myliliśmy się.

Liberałowie i konserwatyści zawarli antykomunistyczny pakt podczas dyktatury, ale liberałowie stanęli po stronie komunistów przy pierwszej okazji. Okazuje się, że w rzeczywistości są naturalnymi sojusznikami. Jeśli się nie mylę, ten rodzaj małżeństwa poczętego przez grzech był widziany w Stanach Zjednoczonych. Summa summarum, po pierwszych wyborach życie publiczne zdominowane przez postkomunistów, liberałów i postępowców położyło węgierską prawicę na łopatki.

Kiedy mój przyjaciel Donald Trump wygrał wybory prezydenckie w 2016 roku, jedną z jego głównych obietnic było osuszenie bagna. Prezydent Trump ma niekwestionowane zasługi, ale nie został ponownie wybrany w 2020 roku. Było dokładnie tak, jak zrobiliśmy to z naszym pierwszym konserwatywnym, chrześcijańskim rządem w 2002 roku: rządaliśmy znakomicie – mogę sobie pozwolić na tyle skromności w przyszłości tylu lat – ale bagno węgierskiej lewicy pociągnęło nas w dół. A potem, w latach 2002-2010, stało się to, co wydarzyło się o tej porze roku: socjaliści wydawali pieniądze ludzi. Zadłużenie Węgier, gospodarka weszła w stan recesji, inflacja wzrastała, bezrobocie także, a ludzie nie mogli płacić rachunków. Przemoc panowała na ulicach, grupy paramilitarne maszerowały, minęło dużo czasu, ale pamiętajmy, seria morderstw opartych na pochodzeniu etnicznym wywołała poruszenie. Policja została tak zdemontowana przez lewicę, że nie była w stanie utrzymać minimalnego porządku, prawo nie chroniło ofiar, ale sprawców.

Drodzy amerykańscy przyjaciele.

Myślę, że widzieliście to już wcześniej. Pismo Święte utrzymuje, że po owocach ich poznacie. Cóż, owoce postępowego rządzenia mówią same za siebie: bankructwo gospodarcze i przemoc uliczna. Kiedy lewicowy rząd dochodzi do władzy, koniec historii jest prawie zawsze taki sam. Ale, drodzy przyjaciele, w 2002 roku zorganizowaliśmy ruch ludowy i duchowy opór ze strony naszych pozostałych po porażce wyborczej zwolenników. Nie broniliśmy, nie akceptowaliśmy naszej sytuacji mniejszościowej, graliśmy o zwycięstwo.

Drodzy przyjaciele.

Plan się powiódł. Wróciliśmy w 2010 roku. Włożyliśmy w to osiem lat. Krok po kroku, cegła po cegle. Walczyliśmy i budowaliśmy. Przepis jest gotowy. Węgry to laboratorium, w którym testowaliśmy antidotum na postępującą dominację. Węgry otrzymały czwartą dawkę tej wiosny i informuję: pacjent jest całkowicie wyleczony. Przepis jest otwarty, darmowy, składa

się z dwunastu punktów, którymi podzielę się teraz z wami. Dwunastka to szczęśliwa liczba węgierskich bojowników o wolność, mówię to naszym zagranicznym przyjaciołom.

Pierwszy punkt węgierskiego przepisu: musisz grać zgodnie z naszymi własnymi zasadami. Jedynym sposobem na wygraną jest nieakceptowanie rozwiązań i ścieżek oferowanych przez innych. Churchill powiedział, że jeśli masz wrogów, jest to pewny znak, że robisz coś dobrze. Dlatego nie powinniśmy zniechęcać się tym, że jesteśmy traktowani za granicą jak wichrzyciele. Co więcej, jest podejrzane, jeśli nic takiego się nie dzieje. Pamiętajcie, proszę, kto gra zgodnie z zasadami swoich przeciwników, z pewnością przegra.

Punkt drugi: narodowy konserwatyzm w polityce wewnętrznej. Sprawa narodu nie jest ideologią ani nawet kwestią tradycji. Kościoły muszą być chronione, a rodziny wspierane, ponieważ tworzą naród. Oznacza to również, że musimy pozostać po stronie wyborców. Zdecydowaliśmy się zatrzymać migrację i zbudować mur na południowej granicy, ponieważ Węgrzy powiedzieli, że nie chcą nielegalnych imigrantów. Powiedzieli: „Viktor, zbuduj ten mur”. Trzy miesiące później granica została zamknięta. Sekret polega na tym, że nie musisz wcale przesadzać. Węgierskie ogrodzenie to proste ogrodzenie z drutu z czujnikami ruchu, wieżami strażniczymi i kamerami, ale jeśli ludzie chcą chronić swój kraj, to wystarczy. Piętą achillesową postępowców jest właśnie to, że chcą narzucić społeczeństwu swoje myślenie życzeniowe. Ale niebezpieczeństwo jest też dla nas szansą, bo w ważnych sprawach tak naprawdę ludzie nie lubią lewicowych snów na jawie. Konieczne jest zadanie kilku pytań, na które lewica nie odpowie, bo jest całkowicie oderwana od rzeczywistości.

Trzeci punkt to obrona interesu narodowego w polityce zagranicznej. Postępowcy zawsze myślą, że polityka zagraniczna jest bitwą ideologii. Bitwa dobra ze złem, w której ostatecznie rozstrzyga się bieg historii. Ale bez względu na to, jak na to patrzę, drodzy przyjaciele, w ciągu ostatnich

stu lat odbyły się co najmniej cztery takie „ostatnie wielkie bitwy”. Coś jest nie tak z tą formułą. Nasza odpowiedź powinna być prostą i jasną antytezą postępowców. Naród jest na pierwszym miejscu. Węgry przede wszystkim! Ameryka przede wszystkim! Potrzebujemy polityki zagranicznej opartej na odsetkach. Nie zawsze jest to łatwe, ponieważ polityka zagraniczna to często skomplikowany świat. Weźmy na przykład wojnę w naszym sąsiedztwie. Rosja jest agresorem, Ukraina jest ofiarą. Potępiamy napastnika i pomagamy zaatakowanemu, ale jednocześnie wiemy, że Ukraina nie będzie naszym obrońcą. Węgry mogą być chronione przez NATO i Węgierskie Siły Zbrojne. Przyjęliśmy najwięcej uchodźców proporcjonalnie pod względem liczby ludności, a Węgrzy chętnie im pomogą. Chętnie pomagają, ale nie chcą płacić ceny wojny, bo to nie jest ich wojna i nie czerpią z niej korzyści. Wiedzą, że wojna wiąże się z sankcjami, inflacja wybucha, gospodarka pogrąża się w stagnacji, a wojna zawsze zubaża ludzi. Nie powinniśmy ulegać syrenim śpiewom, bez względu na to, jak kuszące mogą się wydawać. Naszym celem jest przywrócenie pokoju, a nie kontynuowanie wojny, ponieważ leży to w naszym narodowym interesie. Węgry przede wszystkim!

Po czwarte, drodzy przyjaciele, miejmy media. Szaleństwo postępowej lewicy możemy zdemaskować tylko wtedy, gdy istnieją media, które mogą w tym pomóc. Lewicowa opinia może wydawać się większością tylko dlatego, że media pomagają im wzmocnić jej głos. Problem polega na tym, że współczesne zachodnie media reprezentują lewicowe stanowisko. Ci, którzy uczyli reporterów na uniwersytetach, mieli już postępowe lewicowe zasady. I jak tylko konserwatywna postać pojawi się w przestrzeni medialnej, zostanie skrytykowana, będzie krytykowana, oczerniana, dyskredytowana i staje się obiektem nagonki. Znam stary etos zachodniej demokracji, że polityka partyjna i media muszą być rozdzielone. Tak powinno być. Ale, moi przyjaciele, Demokraci, na przykład w Ameryce, nie przestrzegają tych zasad. Spróbuj policzyć, ile mediów służy Partii Demokratycznej. CNN, New York Times i ja mogę wam

powiedzieć, że skończę je wymieniać dopiero dziś wieczorem. Oczywiście Wielka Stara Partia ma sprzymierzone media [Republikanie], ale nie konkurują one z dominacją liberalnych mediów. Mój przyjaciel Tucker Carlson jest jedynym, który się tej dominacji przeciwstawia. Jego program jest najczęściej oglądany. Co to oznacza? Oznacza to, że takie dzienne i nocne audycje powinny trwać przez 24 godziny.

Punkt 5: Ujawnij intencje swoich przeciwników. Istnienie mediów jest koniecznym, ale niewystarczającym warunkiem zwycięstwa. Musisz być łamaczem tabu. Być może nie muszę tego przedstawiać moim amerykańskim przyjacielom, bo kto byłby większym łamaczem tabu niż sam prezydent Donald Trump? Ale można go jeszcze bardziej wzmocnić: to nie teraźniejsze, ale jutrzejsze tabu muszą zostać przełamane. My tutaj na Węgrzech robimy to, ujawniając, co robi lewica, zanim to zrobi. Na początku temu zaprzeczają, ale potem sukces będzie jeszcze większy, gdy okaże się, że przez cały czas mieliśmy rację. Na przykład istnieje propaganda LGBTQ skierowana do dzieci. To dla nas nowość, ale już ją zniszczyliśmy. Ujawniliśmy tę sprawę i przeprowadziliśmy referendum w tej sprawie. Indoktrynacja dzieci została odrzucona przez przytłaczającą większość Węgrów. Ujawniając wcześniej, co robi lewica, zmusiliśmy ich do obrony, a w końcu musieli przyznać, że to rzeczywiście ich plan, bo zaatakowali naszą inicjatywę. Chciałbym jeszcze raz zacytować generała Pattona: „Dobry plan, brutalnie wykonany teraz, jest lepszy niż doskonały plan na przyszły tydzień”.

Punkt szósty: gospodarka, ekonomia. Wszyscy wiemy, że lewica chce kierować gospodarką według abstrakcyjnych idei. To pułapka zastawiona na prawicę. Kiedy doszliśmy do władzy, zdecydowaliśmy, że powinniśmy prowadzić politykę gospodarczą tylko taką, która jest korzystna dla większości ludzi. Na Węgrzech mamy motto: „Nawet ci, którzy na nas nie głosują, czerpią z nas korzyści”. Jest to całkowite przeciwieństwo postępowców, którzy są poważnie dotknięci nawet przez tych,

którzy na nich głosowali. W końcu ludzie chcą pracy, ludzie nie chcą teorii ekonomicznych, ale pracy. Ludzie chcą iść naprzód w życiu, a ludzie chcą lepszego życia dla swoich dzieci niż oni. Jeśli prawicowy rząd nie jest w stanie tego wszystkiego zrealizować, jest skazany na porażkę.

Nasz siódmy punkt: nie daj się wypchnąć na margines. Mówię to wam, ponieważ od czasu do czasu prawicowe ekstremistyczne teorie spiskowe dochodzą do głosu, tak jak ekstremistyczne utopie regularnie dochodzą do głosu na lewicy. Jeśli pomyślimy dobrze, ludzie tak naprawdę nie chcą żadnej z nich. Ale, moi przyjaciele, jaka jest różnica między zaprzeczaniem nauce przez skrajną prawicę a zaprzeczaniem nauce biologii przez ruch LGBTQ? Odpowiedź jest prosta: to nie ma znaczenia. Trzeba oddać Bogu to, co należy do Boga, cesarzowi, cesarzowi, naukom przyrodniczym, nauce. Ogromną popularność na forach internetowych możemy zyskać promując teorie spiskowe. Poza tym, czasami jest w tym prawda, ale tak naprawdę oddaliśmy elektorat od siebie, spychamy go na margines i ostatecznie przegrywamy.

Punkt 8: Czytaj codziennie. Książka dziennie trzyma porażkę z daleka. Wiem, że to dziwne uczucie. Nie jestem naukowcem, ale chodzi o to, że nie ma lepszego sposobu na zrozumienie i przekazanie skomplikowanych rzeczy niż książki, które kiedykolwiek zostały wynalezione. Świat staje się coraz bardziej skomplikowany i musimy poświęcić trochę czasu, aby go zrozumieć. Na przykład ja sam wyznaczam dzień w tygodniu, który spędzam tylko na czytaniu. Czytanie pomaga nam również zrozumieć, co myślą nasi przeciwnicy i gdzie ich rozumowanie idzie nie tak. Gdy to zrobisz, reszta to tylko praca techniczna. Wszystko to musi być przełożone na język zwykłego działania i komunikacji politycznej. Prawdą jest, że spin doktor jest często bardzo użyteczny, ale aby zrozumieć problem, my, decydenci, musimy to zrozumieć.

Punkt 9: Miej wiarę. Brak wiary jest niebezpieczny. Jeśli ktoś nie wierzy, że kiedykolwiek dojdzie do końca i będzie musiał

odpowiedzieć przed Panem Bogiem za swoje czyny, to może zrobić wszystko, co uważa za stosowne i co może zrobić. Dlatego powinniśmy zachęcać młodych konserwatywnych studentów politycznych do angażowania się w życie wiary. Na początku nie sądziłem, że jest to ważne, ale nauczyłem się, że jeśli poświęcimy czas, aby uwierzyć, sukces przyjdzie łatwiej. Jestem posłem od 32 lat i zaczynam 17 rok jako premier. Słuchałem proroka Izajasza, który powiedział: „Jeśli nie uwierzysz, nie pozostaniesz”. W polityce takie jest prawo, drodzy przyjaciele.

Punkt 10: znajdź przyjaciół. Nasi przeciwnicy, postępowi liberałowie i neomarksisci, są nieskończenie zjednoczeni. Chronią się nawzajem. Natomiast my, konserwatyści, jesteśmy w stanie kłócić się ze sobą w najdrobniejszej sprawie. Wtedy jesteśmy zdumieni, że nasi przeciwnicy nas otaczają. Rzeczywiście, mamy duchowe wymagania, a duchowe samorodki są również dla nas ważne. Ale jeśli chcemy odnieść sukces w polityce, nigdy nie powinniśmy patrzeć na to, z czym się nie zgadzamy, ale szukać, gdzie są punkty wspólne. Przykład. Watykan jest jednym z naszych najważniejszych sojuszników w Europie. Jest sprzymierzeńcem jako strażnik wartości chrześcijańskich, w sprawie opieki nad rodzinami i razem wierzymy, że ojciec jest mężczyzną, a matka kobietą. Razem opowiadamy się za pokojem i sprawą uchodźców na Ukrainie, ale jednocześnie inaczej myślimy o nielegalnej migracji. Nie musimy patrzeć na to, gdzie możemy prowadzić dobrą dyskusję, ale szukać sposobów współpracy. Uwierz mi, jeśli tego nie zrobimy, nasi przeciwnicy będą nas ścigać jeden po drugim.

Punkt 11: Buduj wspólnoty. Moi przyjaciele, ja również nauczyłem się przez lata, że nie ma konserwatywnego sukcesu politycznego bez funkcjonujących wspólnot. Im mniej wspólnot i im bardziej samotni są ludzie, tym więcej wyborców trafia do liberałów, a im więcej wspólnot, tym więcej głosów otrzymujemy. To takie proste. Nie ma potrzeby tego wyjaśniać. W Stanach Zjednoczonych znajdujemy najlepsze kluby, firmy i

społeczności na świecie. Musimy zrozumieć, że takie wspólnoty muszą być również własnością podmiotu politycznego.

I na koniec dwunasty punkt: budujcie instytucje! Skuteczna polityka wymaga instytucji i instytutów. Niezależnie od tego, czy jest to think tank, centrum edukacyjne, warsztat talentów, instytut stosunków zagranicznych, organizacja młodzieżowa, wszystko można zrozumieć tylko z punktu widzenia polityki. Nie zapominajmy, że politycy przychodzą i odchodzą, ale instytucje pozostaną z nami na pokolenia. Oni, instytucje, są w stanie intelektualnie odnowić politykę. Potrzebujemy nowych pomysłów, nowych ludzi. Gdy ich zabraknie, kończy nam się amunicja, a przeciwnik skutecznie kładzie nas na łopatkach.

Drodzy przyjaciele.

Cały świat przechodzi ogromne zmiany. To dziwne, ale prawdą jest, że destrukcyjne ideologie, faszyzm i komunizm, pochodzą z Zachodu. Nigdy nie myśleliśmy, że komuniści wrócą nie tylko ze Wschodu, ale i z Zachodu. Teraz jest tak, jakby postępowcy zagrażali całej zachodniej cywilizacji, a to, co jest naprawdę niebezpieczne, nie pochodzi z zewnątrz, ale z wewnątrz. Dla was, drodzy Przyjaciele Ameryki, mamy do czynienia ze Stanami Zjednoczonymi, mamy do czynienia z Unią Europejską. Ci sami ludzie: bezimienni, wykształceni ideologicznie biurokraci siedzący w Waszyngtonie i Brukseli. Postępowi liberałowie, nowi marksiści odurzeni ideologią, wytrwali ludzie George'a Sorosa, propagatorzy społeczeństwa otwartego. Chcą znieść zachodni styl życia, który ty i my tak bardzo kochamy. O co walczyli wasi rodzice podczas II wojny światowej i zimnej wojny i o co walczyliśmy, kiedy wypędziliśmy sowieckich komunistów z Węgier.

Przyjaciele!

Musimy z tym walczyć, a w tej walce możemy odnieść sukces tylko razem i tylko w zorganizowany sposób. Musimy odzyskać instytucje w Waszyngtonie i Brukseli. Musimy się zaprzyjaźnić

i znaleźć w sobie sojuszników. Musimy koordynować ruch naszych wojsk, ponieważ stoimy przed dużym wyzwaniem. Rok 2024 będzie decydujący. Będziecie mieli wybory prezydenckie i do Kongresu, my będziemy mieli wybory do Parlamentu Europejskiego. Te dwa miejsca wyznaczają dwa fronty walki o zachodnią cywilizację. Nie mamy dziś żadnego z nich w naszych rękach. Potrzebujemy obu. Mamy dwa lata na przygotowania. Węgierska lekcja jest taka, że nie ma cudownej broni. To tylko praca. Trzeba to zrobić. Chodźmy i zrobmy to. Dzięki i powodzenia!

Oprócz premiera Węgier wśród prelegentów znaleźli się minister sprawiedliwości Judit Varga, dyrektor generalny Centrum Praw Podstawowych Miklós Szánthó, minister stanu ds. komunikacji i stosunków międzynarodowych Zoltán Kovács, Balázs Orbán, dyrektor polityczny premiera, László Kövér, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, oraz Gergely Gulyás, minister Kancelarii Premiera.

Autorstwo: Victor Orban

Źródło przemówienia: MagyarHírlap.hu

Wstęp, tłumaczenie i źródło polskie: [MyslPolska.info](https://myslpolska.info)